



Uniwersytetu Śląskiego



Katowice, 14 kwietnia 2016 r.

***Instytut Języka Polskiego
im. prof. Ireny Bajerowej***

Szanowni Państwo!

Udział w dzisiejszej uroczystości nadania imienia Profesor Ireny Bajerowej Instytutowi Języka Polskiego to dla nas wielki zaszczyt, a równocześnie okazja do przypomnienia Jej ważnej obecności w tworzeniu i działalności „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego.

Pani Profesor wyznała kiedyś: współpraca w „Solidarność” to ważny fragment mego życia.

Słowa te upoważniają nas, a także zobowiązują do przypomnienia najważniejszych momentów Jej obecności w uniwersyteckiej „Solidarność”.

Irena Bajerowa należała do pokolenia, które urodziło się w niepodległej Polsce i dla którego troska o ową niepodległość była jednym z najważniejszych zadań życiowych. Dała tej trosce wyraz w latach okupacji, a także w latach PRL-u, państwie o ograniczonej suwerenności. Pani Profesor była żołnierzem Armii Krajowej, pracowała w komórce legalizacyjnej. Nic też dziwnego, że z głębokim przekonaniem przyłączyła się natychmiast do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w chwili jego powstania.

Na zebraniu założycielskim Koła Pracowników Polonistyki w 1980 roku uzyskała największą ilość głosów na funkcję przewodniczącej Koła. Wtedy Pani Profesor odmówiła przyjęcia funkcji, tłumacząc, że dojeżdża z Krakowa, a praca w formującym się dopiero związku zawodowym wymagać musi stałej obecności na uniwersytecie. Nie przeszkadzało to Jej w aktywnej działalności na rzecz Koła.

O strajku i stanowisku „Solidarność” UŚ wobec sytuacji w kraju jesienią 1981 r. powiedziała, że *było to w życiu Uniwersytetu ważne wydarzenie.*

23 maja 1981 roku po raz pierwszy w historii naszej uczelni społeczność akademicka przystąpiła do demokratycznych wyborów jej władz. Rektorem został prof. August Chełkowski, a jednym z prorektorów prof. Irena Bajerowa. Pani Profesor uznała to za ważne zwycięstwo „Solidarność”, gdyż wszystkie najważniejsze funkcje we władzach uczelni objęli jej aktywni członkowie. Kadencja nowych władz została brutalnie przerwana przez stan wojenny wprowadzony w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Rektor i pani prorektor zostali internowani. Był to jedyny wypadek internowania rektora i prorektora wyższej uczelni w Polsce.

Profesor Irena Bajerowa była aresztowana za „Solidarność” na wydziale. Służba Bezpieczeństwa ustaliła dane na podstawie listy Komitetu Założycielskiego „Solidarność” na Wydziale Filologicznym. Irena Bajerowa opowiadała o swoim pobycie w więzieniu Komendy

Wojewódzkiej MO w Katowicach, przy ul. Lompy. Siedząc w celi więziennej wraz z internowaną swoją studentką, przerabiała materiał z gramatyki historycznej języka polskiego. W swoich wspomnieniach dała wyraz odczuciom i przemyśleniom z tego okresu:

Dopiero tu rozumiesz, że jesteśmy wszyscy sobie zadani i możemy to zadanie rozwiązać albo dobrze albo źle. Może za dużo mówię? Ale Teresę trzeba rozruszać, bo coś zanadto się zamyśla... Z Kasią trzeba podyskutować o wrogości i cierpliwości... Ale czy ja dobrze robię? Wszystko jest nieobojętne, wszystko stwarza określoną atmosferę celi, w której może nam być lepiej lub gorzej. A ja jestem za to współodpowiedzialna.

Nazwiska internowanych zapisała i przez lata przechowywała notatki, żeby uzupełnić później historię "Solidarności" Uniwersytetu Śląskiego. Twierdziła, że *obecni związkowcy są spadkobiercami i winni pielęgnować tradycje i tamte postawy.*

Stan wojenny wywołał apatię i załamanie wielu członków "Solidarności". Nie bardzo wiedzieli, co ze sobą robić. I wtedy Prof. Irena Bajerowa, która po powrocie z internowania pojawiła się w akademiku na Mieszka I/15, zaproponowała grupie znanych sobie młodych pracowników naukowych lokatorów domu akademickiego, by się spotykać co jakiś czas i prowadzić dyskusje na ważne tematy. Raz w tygodniu w pokoju Pani Profesor, na 9. piętrze akademika zbierało się grono osób. Tematem tych spotkań były najczęściej poglądy myślicieli, którzy ukazywali zło komunistycznego totalitaryzmu. To "seminarium" odegrało znaczącą rolę w biografii jego uczestników, a przede wszystkim pozwoliło przezwyciężyć apatię i przygnębienie. Pani Profesor także organizowała pomoc finansową osobom represjonowanym i zwolnionym z pracy.

Odzyskanie wolności w 1989 r., początek transformacji ustrojowej w Polsce skłaniało również do pytań o przyszłość „Solidarności”. Wielu ludzi przeżywało wahania i rozterki, wyrażało wątpliwości na temat sensu istnienia związku zawodowego, który łączyłby tak różne grupy pracownicze na uczelni. Stanowisko Pani Profesor było, jak zawsze, nacechowane myśleniem o wspólnym dobru środowiska akademickiego, odrzucające partykularyzm i egoizm:

Pracujemy w jednym zakładzie pracy. Zawsze są wspólne interesy. Oczywiście są sprawy interesujące tylko niektóre grupy pracowników.

Cele są te same: lepiej, sprawiedliwiej, mądrzej urządzić wszystko.

Po przejściu na emeryturę Pani Profesor nadal utrzymywała żywy kontakt z Uniwersytecką "Solidarnością", uczestniczyła w spotkaniach związkowych, z przejęciem mówiła o zadaniach ważnych dla środowiska akademickiego, zachęcała do aktywnej działalności na rzecz dobra wspólnego.

Dla nas Pani Profesor Irena Bajerowa pozostanie wzorem prawego człowieka i wybitnego nauczyciela akademickiego.



*W imieniu
Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność"
Uniwersytetu Śląskiego*